

Książ Grzegorz Wąsowski opowiada: Prezentujemy sztukę - Zapomniane symbole czasu Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy.

Przedmowa: Zbliża się Wielkanoc. Wiele wieków chrześcijaństwa pozostawiło po sobie dzieła sztuki, posługujące się swoistym kodem, czyli treściami głębszymi niż obraz. Dwa takie przekazy, zapomniane już w tradycji świętowania pragnę niniejszym przypomnieć.

Presentatio Christi Scena przedstawia złożenie do grobu [Chrystusa](#), motyw tegoż przedstawienia zaczerpnięty jest z kart Ewangelii. Tradycyjnie świadkami wydarzenia jest [Maria](#)

umieszczana z lewej strony oraz

[św. Jan Apostoł](#)

z prawej strony, czasem całujący dłoń Jezusa. U stóp zmarłego klęczy

[Maria Magdalena](#)

. Ciało Chrystusa podtrzymywane jest przez

[Nikodema](#)

i właściciela grobu

[Józefa z Arymatei](#)

. Bezwładne ciało podtrzymywane jest tak, by osoba oglądająca obraz mogła zobaczyć je *en face*

. Ta poza zwłok miała mistyczne przesłanie, które można zawrzeć w krótkim stwierdzeniu – prezentujemy ci umęczone ciało Zbawiciela. Jest to jednocześnie gorzki wyrzut: Zobaczcie, coście mu zrobili. Motyw

presentatio Christi

był niezwykle popularny w ołtarzach i malowidłach o tematyce pasyjnej. Warto przyjrzeć się ołtarzom poprotestanckim. Ten wątek przetrwał reformację, co więcej chętnie wykorzystywano go w głębokim przeżywaniu Wielkiego Tygodnia. Proponuję arcydzieło do obejrzenia:

Rogier van der Weyden - Złożenie do grobu.

Noli me tangere. Tematyka została zaczerpnięta z [Ewangelii św. Jana](#) (J 20,14-18) gdzie opisane zostało spotkanie

[Marii Magdaleny](#)

z

[Chrystusem](#)

przed otwartym grobem. Początkowo Maria wzięła Jezusa za ogrodnika, lecz później rozpoznała w nim Zmartwychwstałego, wypowiadając z zachwytem

Rabbuni

(mistrzu kochany) Gdy chciała go dotknąć, on przemówił do niej słowami

[Noli me tangere](#)

(

Nie dotykaj mnie

lub

Nie zatrzymuj mnie

). Tradycyjny sposób przedstawienia sceny rozgrywał się w pobliżu grobu, lub na drodze o poranku. W scenie widzimy spotkanie Chrystusa z Marią Magdaleną. Kobieta pada na kolana w hołdzie uwielbienia. Jezusa okrywa biały całun, w którym został pochowany. Tego typu scena dzieliła spotkanie świata Bożego i ludzkiego. Oba światy spotkają się po wstąpieniu Jezusa do Ojca, które jeszcze ma nastąpić. W ręku Jezusa artyści umieszczali motykę, co miało nawiązywać do słów

[Jana](#)

, iż Maria nie poznała swego Pana, bo wzięła go za ogrodnika. Gest Magdaleny, jej pełen miłości wzrok skierowany na Jezusa, daje wrażenie intymności sceny

wyrażonej w bliskości dwóch osób i radości ze spotkania. Nawiązuje ona do dialogu z biblijnej księgi

Pieśni nad pieśniami

:

Szukałam tego, którego kocha me serce

. Temu z mistycznego punktu widzenia miały służyć obrazy

Noli me tangere.

Spotykamy Chrystusa żywego, świat Boży spotyka się z ludzkim. Nadal są niezależne lecz sobie bliskie. Rozumiano ten fakt wiary od początku chrześcijaństwa. Istotą chrześcijaństwa jest spotkanie z Chrystusem żywym, świat Boski spotyka się ze światem ludzkim. Pierwsza przeżyła takowe Maria Magdalena. Proponuję obejrzeć arcydzieło:

Fra Angelico - Noli me tangere.